Rok XVI. Nr. 9. Wtorek 13 stycznia 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34. — Katowice, Szajnocha 4.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiola.

Rozruchy na kopalni „Czeladź".

Słabość Rządu w sprawie Gdańska zrobiła złe wrażenie.

Zmiana kursu politycznego w Ameryce.

Niezadowolenie w Gdańsku.

Powodem słabe stanowisko rządu.

WARSZAWA, 12.1. (Tel. wł.). Doniesienia z Gdańska stwierdzają, iż wiadomość o zadowoleniu się Rządu Polskiego ironicznem i szyderczem oświadczeniem Senatu w sprawie poczty polskiej w Gdańsku wywołała wśród Polaków gdańskich jakna fatalniejsze wrażenie. Jak z początku witano z uczuciem zadowolenia energiczne stanowisko Komisarza Strassburgera i zapewnienie, iż Rząd polski trwać będzie przy bezwzględnem żądaniu pełnej satysfakcji od Senatu, tak teraz przyjęto wiadomość z Warszawy z wielką przykrością. Opinja kół polskich stwierdza, iż Rząd polski w sprawie Gdańska okazał wielką słabość. Powszechnie bowiem mniemano, że Rząd wyzyska tę okoliczność i zmusi hakatystów gdańskich, by ugięli się przed Majestatem Rzeczypospolitej, a tymczasem Rząd okazał się ślamazarnym.

Dodać tutaj należy, że w sobotę odbyło się posiedzenie głównego wydziału Sejmu gdańskiego. Brał w nim udział m. in. tajny radca legacyjny Fromme, wyższy urzędnik Min. Skarbu Rzeszy. Na oficjalne zapytanie jednego z posłów polskich udzielono odpowiedzi, że sprawa poczty polskiej w Gdańsku jest zbyt błaha, by się miano nad nią szczegółowo zastanawiąc.

Uchwały Związku Chłopskiego.

KRAKÓW, 12.1. (PAT). Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Chłopskiego odbyło się w Krakowie 11 b. m. pod przewodnictwem prezesa posła Pluty. Omawiano sytuację polityczną państwa i sprawy organizacyjne stronnictwa oraz taktykę klubu parlamentarnego na terenie Sejmu w związku z krytyczną sytuacją gospodarczą państwa, a w szczególności wsi. Zarząd Główny uchwalił m. in. sprawę wykluczenia posła M. Toczka ze stronnictwa za działanie ze szkodą Związku Chłopskiego.

Zdementowanie pogłosek.

WARSZAWA, 12.1 (Tel. wł.). Polujący na sensację „Przegląd Wieczorny“ ogłosił w sobotę o rzekomych rokowaniach między posłem Korfantym a marsz. Ratajem na temat stworzenia nowego centrum Ch. D. — Piast dla sformowania „rządu centrowego“. Korfanty zaprzeczył już tej wiadomości w krakowskim „Głosie Narodu“, a obecnie marsz. Rataj stwierdza w wywiadzie dziennikarskim, że chwila obecna wobec przesilenia gospodarczego jest najzupełniej nieodpowiednia do jakiegokolwiek kryzysu gabinetowego i do tego absolutnie on ręki nie przyłoży.

Ustawy językowe.

WARSZAWA, 12.1. (A.W.) Wczoraj w gabinecie wiceprem. Thugutta odbyła się konferencja, tycząca szkolnictwa białoruskiego z udziałem kierownika ministerjum oświaty Zawidzkiego, dyrektora departamentu Żółbickiego i kuratora Gąsiorowskiego. Przedsięwzięto szereg postanowień, mających na celu wprowadzenie w życie i rozwinięcie uchwalonych przez sejm ustaw językowych na kresach.

Nowy poseł.

WARSZAWA 12.1. (A.W.) Na miejsce zmarłego posła Tadeusza Prószyńskiego wejdzie do sejmu Tadeusz Chwalibóg ziemianin z Lubelskiego.

Za przykładem Sawinkowa.

WARSZAWA, 12.1. (Tel. wł.) Z Pragi nadeszła wiadomość, że Kiereński uznał rząd sowietów i przygotowuje się do powrotu do Moskwy. W emigracyjnych kołach rosyjskich wywołała ta pogłoska wielkie poruszenie.

Zmiany w polityce amerykańskiej.

PARYZ. 12.1. (Pat) „Echo de Paris“ jest zdania, iż Hughes ustępuje, gdyż w polityce zewnętrznej dalekim był od zgody z Coolidgem i Senatem, zważywszy, iż był raczej skłonny do interwencji w sprawie europejskiej.

„Petit Journal“ pisze, iż znamiennym jest dokonany przez Coolidgea wybór następcy Hughesa, Kelloga — dyplomaty, którego wysiłki już od trzech lat idą w kierunku zbliżenia Stanów Zjednoczonych do Anglji i prowadzenia wspólnej polityki.

„Le Journal“ stwierdza, iż współpraca Hughesa z senatorem Borah była niemożliwa.

PARYZ. 12.1. (Pat). Według informacji „Matina“ z Waszyngtonu amerykańska polityka zagraniczna kierowaną będzie odtąd przez tryumwirat: Coolidgea, Kelloga, sen. Borah. Możliwem jest, że polityka ta zmierzać będzie w kierunku uznania sowietów oraz ewentualnego udziału Niemiec w nowej konferencji w sprawie rozbrojenia. Polityka zagraniczna opierać się będzie na współpracy angielsko-amerykańskiej oraz na udziale w sprawach europejskich.

„New York Tribune“ przewiduje całkowite przekształcenie gabinetu, w którym jedynie Mellon i Hoover zachowują obecne teki. Mac Corniek ma być mianowany ambasadorem w Berlinie. Obecny ambasador berliński ma się udać do Londynu, jako następca Kelloga.

Z polityki polskiej.

Nastroje świąteczne w Komisjach. Kolizja w Komisji budżetowej. O rozciągnięcie Ustawy o zabezpieczeniu inwalidów na Województwo Śląskie. Ochrona pracy. — Przeobrażenia w klubach.

WARSZAWA, 12.1. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczęły się obrady komisji sejmowych. Naogół jednak panował jeszcze nastrój świąteczny. Wprawdzie zapowiedziano rozprawy w 14 komisjach, jednakże wielu posłów nie przybyło, skutkiem czego wiele komisji odwołano.

Premjer Grabski bawi, jak wiadomo, w Zakopanem, skąd wróci pod koniec tygodnia, zapewne w czwartek. Z tego powodu w komisji budżetowej, gdzie pos. Michalski (ch. n.) miał wygłosić referat o budżecie Min. skarbu, nastąpiła kolizja. Przewodniczący komisji pos. Zdziechowski (Z. L. N.) zawiadomił, iż premjer Grabski oświadczył, że na razie nie będzie mógł wygłosić expose, ale gotów uczynić to w najbliższy poniedziałek. Po dłuższej dyskusji poseł Jaroszyński (Ch. N.) postawił wniosek, ażeby odłożyć wogóle rozpatrywanie budżetu Min. skarbu, aż do czasu wygłoszenia expose przez premjera. Wniosek ten przyjęto 15 głosami przeciw 12. Za wnioskiem głosowały: Z. L. N., Ch. N., Piast i mniejszości narodowe.

Na wieczornem posiedzeniu tej komisji omawiano już budżet Prezydenta Rzplitej zgodnie z referatem pos. Swierzyńskiego (Zw. Chł.).

W komisji opieki społ. rozważano projekt ustawy o rozciągnięciu na Województwo Śląskie mocy obowiązującej ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, tudzież o zaopatrzeniu rodzin po poległych lub zaginionych bez własnej winy w związku ze służbą wojskową. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu w brzmieniu rządowem bez żadnych zmian.

Zgłoszono dwie rezolucje w tej mierze. Jedna domaga się, aby do osób, pobierających zaopatrzenia na mocy ustawy polskiej, zaliczyć także powstańców górnośląskich. Druga rezolucja żąda, aby w rozporządzeniach wykonawczych do powyższej ustawy uwzględniono przepisy, obowiązujące dotychczas na Śląsku, a dopuszczające do komisji odwoławczych przedstawicieli inwalidów.

W komisji administracyjnej zakończono debaty nad sprawami kresowemi. Rozprawy te trwały od listopada. Rezolucję pos. Zwierzyńskiego (Z. L. N.) o stan wyjątkowy na kresach wschodnich odrzucono 17 głosami przeciwko 9.

Inne rezolucje wzywają Rząd do niezwłocznego przystąpienia do wykonania reformy rolnej w województwach wschodnich bez różnicy narodowości. Przyjęto rezolucję pos. Kościałkowskiego (Wyzw.), wzywającą Rząd do odwołania generałów - wojewodów. Odrzucono rezolucję posła Wędziagolskiego (Wyzw.) o opracowanie przez Rząd projektu statutu Ziemi Wileńskiej. Przyjęto rezolucję pos. Kiernika (Piast), aby Rząd przedłożył program naprawy administracji na ziemiach wschodnich, aby uwzględnił słuszne potrzeby gospodarcze i kulturalne ludności, aby przy wykonywaniu reformy rolnej uwzględnił także potrzeby ludności miejscowej, wreszcie, aby przystąpił przy użyciu wszystkich stojących do dyspozycji środków do wykonania planu, zapewniającego wprowadzenie porządku i bezpieczeństwa, tłumienie bandytyzmu i akcji gwałtu, oraz unieszkodliwienie wszelkiej roboty antipaństwowej.

Rezolucja posłów żydowskich w sprawie szkół i osadnictwa wojskowego tudzież pomocy finansowej dla ludności żydowskiej została odrzucona. Przyjęto szereg rezolucji, bądź to pokrywających się z poprzedniemi, bądź też innych i polecono pos. Kiernikowi opracować je w jednej ogólnej rezolucji, która będzie przedstawiona na dzisiejszem posiedzeniu komisji.

W komisji ochrony pracy po wysłuchaniu referatu posłanki Ładziny (ZLN) omówiono 42 artykuły projektu ustawy o pracownikach domowych. Według tego projektu, należy im zapewnić w przeciągu doby 10-godzinny czas na sen i wypoczynek, w którym powinien być objęty okres pomiędzy godz. 12 w nocy a 5 rano. Każdy pracownik ma prawo 7 dniowego urlopu, o ile jego praca trwała rok. Na czas urlopu otrzymuje pracownik podwójne wynagrodzenie, które mu na ten czas przypada tytułem zwrotu za pożywienie, młodocianym zaś pracownikom już po przesłużeniu pół roku przysługuje prawo 7 dniowego urlopu.

Z rozmaitych głosów, które rozlegały się w kuluarach, widać, że przeobrażenia w stronnictwach jeszcze się nie zakończyły. Niewątpliwie nastąpi rozkład w Związku Chłopskim (grupa Bryla). W niedzielę obradował w Krakowie Zarząd główny tej partji, z której usunął się już pos. Toczek. Nie ulega kwestji, że za nim pójdzie jeszcze kilku włościan, którzy wrócą prawdopodobnie do Piasta. Z drugiej zaś strony pos. Pluta okazuje tendencję przejścia do Wyzwolenia.

W.

Echa śląskie.

Zatarg w przemyśle leśnym.

KATOWICE, 12.1. (Telefonem) Robotnicy leśni zażądali z powodu wzrastającej drożyzny 10 proc. podwyżki płac, począwszy od 1 stycznia b. r. Pracodawcy odmówili wypełnienia tego żądania, motywując swój krok ciężarami, jakie nakładają na nich danina lasowa i podatek majątkowy. Pracodawcy częściową poprawę płac obiecali w czasie późniejszym. Robotnicy jednak nie zadowolili się tem i oddali sprawę komisji rozjemczej.

Zawieszenie pracy.

KATOWICE, 12.1. (Telef.) W czwartek dnia 8 b. m. Huta Bismarka w Wielkich Hajdukach zawiadomiła około 400 robotników o wypowiedzeniu pracy. Są to robotnicy oddziału fabrykacji rur. Do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach udała się delegacja pozbawionych pracy z prośbą o doraźną interwencję.

W sprawie kontraktów rolnych.

KATOWICE, 12.1. (Telefonem). Toczą się tutaj rokowania w sprawie kontraktów rolnych na Śląsku. Obecnie na porządku jest sprawa ustalenia płac. Najtrudniejszą do rozstrzygnięcia będzie kwestja mieszkań. Na ostatniem posiedzeniu wywiązała się tak ostra dyskusja, że przewodniczący komisji p. Hermann zrezygnował ze stanowiska. Ze strony pracodawców wyłonił się wniosek, aby na głównego zastępcę robotników rolnych powołać posła Leśniewskiego z Poznania. Sprzeciwiają się jednak temu dotychczasowi delegaci robotników. Rokowania mają trudny przebieg.

Pruska „dobra“ wola.

KATOWICE, 12.1. (Telefonem). Gazety niemieckie nadeszłe do Katowic rozpisują się o wielkim dobrodziejstwie rządu pruskiego, że pozwolił uruchomić kursy języka polskiego dla nauczycieli, mających wykładać w polskich szkołach na Śląsku opolskim. Zważywszy, że ludności polskiej jest w Niemczech półtora miljona, łatwo zrozumieć, że kursy takie tylko w drobnej mierze zdołają pokryć zapotrzebowania Polaków w Niemczech. Dla przykładu, jak Polska dogadza miljonowi Niemców mieszkających w jej granicach trzeba zaznaczyć, że kandydaci na nauczycieli niemieckich w Polsce mają możność kształcenia się w sześciu seminariach. Polska utworzyła lub dobrowolnie się zgodziła na uruchomienie seminarjów, a Niemcy ustąpiły tylko pod naciskiem czynników międzynarodowych.

Mussolini przeciw Castiglioniemu.

RZYM, 12.1. (A.W.) Mussolini wydał rozkaz wykreślenia z księgi szlachty włoskiej, która niedawem zostanie wydana imienia i nazwiska Camila Castiglioni. Stało się to na skutek zarzutów, jakie poczyniła prasa opozycyjna, a częściowo i prasa faszystowska rządowi za nadanie Castiglioniemu krzyża kawalerskiego najwyższego orderu włoskiego.

Mgła w Londynie.

LONDYN, 12.1. (PAT). Dzisiaj nad Londynem oraz przeważną częścią południowej Anglji panowała niezwykle gęsta mgła. Ruch kołowy na ulicach miasta uległ z tego powodu całkowitej dezorganizacji. Przeważną część pojazdów wycofano z ruchu. Według notowań stacji w Greenwich mgła dzisiejsza należy do najgęstszych jakie pamięta Londyn od szeregu lat. Mgła potrwa najprawdopodobniej jeszcze całą dobę. Wszystkie ulice miasta są gęsto oświetlone w ciągu całego dnia, a na większych skrzyżowaniach palą się wielkie światła ostrzegawcze.

LONDYN, 12.1. (PAT). Według doniesień prasy, w czasie nadzwyczaj gęstej mgły zdarzyły się liczne wypadki nieszczęśliwe na ulicach. Pomiędzy innemi zderzyły się dwa tramwaje, 9 osób odniosło rany.

Dalsze walki w Chinach.

LONDYN, 12.1. (A.W.) W Chinach rozwijają się w dalszym ciągu walki przedewszystkiem na południe od Szanghaju. Połączenia z Szanghajem są przerwane. W Szanghaju wybuchły rozruchy, najcięższe od chwili wybuchu wojny domowej. Rozruchy te, aczkolwiek łagodniejsze mają decydujące znaczenie dla najbliższej przyszłości Chin. Konferencja przywódców chińskich, która miała doprowadzić do porozumienia i spowodować reorganizację rządu centralnego, została na dłuższy czas udaremniona. Kilku generałów mniejszego znaczenia doszło znowu do decydującego głosu. Chiny przypominają obecnie Europę z czasów wojny 30-letniej, gdy większa część ludzi nie wiedziała o co się wojnę prowadzi. Wojna jednak w Chinach trwa dalej i niema szans przerwania jej dlatego właśnie, że nie wie się, o co się ją prowadzi.

ATAK PAŃSTWA ANONIMOWEGO.

Pisma donoszą, że na wszystkich giełdach europejskich rozeszła się pogłoska o zamachu na — Mussoliniego i że jednocześnie zauważono usiłowania, zmierzające do tego, by obniżyć kurs lira i papierów procentowych włoskich. Po ataku prasy całego świata na szefa rządu włoskiego mamy atak finansów międzynarodowych.

Powtarza się manewr, który już wielokrotnie mieliśmy możność obserwować — wystąpienie finansjery międzynarodowej przeciw tym osobom i stronnictwom w różnych krajach, które reprezentują wyraźnie interesy narodowe. Manewr ten był wykonany w czasie istnienia rządu p. Witosa w Polsce, był użyty przeciw Poincaremu we Francji, dziś on jest wytoczony przeciw Mussoliniemu.

Fakty podobne ujawniają ukryte sprężyny, działające w mechaniźmie międzynarodowym. Gdy się pisze o kapitale międzynarodowym, alias żydowskim, gdy się mówi o potędze zorganizowanego żydowstwa, gdy się mówi o wpływach lóż masońskich, to prasa, t. zw. postępowa i socjalistyczna, usiłuje twierdzenia podobne ośmieszyć, jako zupełnie fantastyczne. Tymczasem fakty mówią wyraźnie, że siły międzynarodowe istnieją i działają. Nie trudno nawet wskazać palcem na ich przedstawicieli w życiu politycznym i społecznem.

Kapitał międzynarodowy jest przedewszystkiem w posiadaniu banków. Każdy zaś, kto się interesuje temi sprawami, wie, że są wielkie banki w Stanach Zjednoczonych, w Londynie, w Paryżu i t. d., które panują nad rynkiem pieniężnym, które decydują o niżkach i zwyżkach i o całym obiegu pieniężnym.

Czyż jest fantazją przypuszczenie, że ci potentaci finansowi w razach ważnych porozumiewają się między sobą i mają wspólny plan działania. Fakty dowodzą, że potrafią oni stawiać ultimata rządom potężnych państw (konferencja londyńska), dyktować politykę wielkim tego świata (telegram Sebieffa do prez. Wilsona w sprawie Gdańska w r. 1919), obniżać kurs pieniądza (Polska, Francja, Włochy) i działać wszystkiemi sposobami, jakie im daje do ręki polityczny mechanizm bankowy i giełdy wielkich stolic.

W akcji tej biorą również udział pewne organizacje międzynarodowe. W pierwszym rzędzie należy wymienić egzekutywę sjonistyczną z p. Sokołowem na czele, z którą traktowano, jak z mocarstwem w czasie wojny i w czasie konferencji pokojowej, której za zmianę stanowiska żydów w stosunku do państw walczących w r. 1917 dano przyrzeczenie utworzenia Palestyny niezależnej. Obok organizacji sjonistycznej istnieje w Londynie od roku 1878 komitet żydowski do spraw zagranicznych. Z ramienia tego komitetu w czasie konferencji pokojowej w Paryżu działała delegacja, której zawdzięczamy Traktat o Mniejszościach.

Wreszcie masonerja. W szeregu książek, wydanych we Francji, w Anglji, we Włoszech, znajdujemy aż nadto dowodów, że loże wolnomularskie zajmują się polityką. Skoro zaś loże zajmują się polityką i skoro są ze sobą w stałem porozumieniu, to jest rzeczą prostą i oczywistą, że mają wspólny plan działania na gruncie międzynarodowym.

Biorąc te rzeczy zupełnie realnie i objektywnie, wystrzegając się wszelkiej fantazji i wyolbrzymiania zjawisk, trzeba jednak stwierdzić, że istnieje akcja polityczna masonerji na terenie międzynarodowym.

Działanie wymienionych powyżej sił międzynarodowych wymagałoby obszernego studjum. To wszakże jest niewątpliwe, że są one wrogo usposobione do obozów narodowych we wszystkich państwach i że są zgodne w wysiłkach, by ludzi, którzy stoją twardo i wyłącznie na gruncie narodowym do roli decydującej w państwach nie dopuszczać. Atak międzynarodowy na rząd Mussoliniego — w prasie i na giełdach — jest jeszcze jednym tego dowodem.

G. [illegible]

Ile kosztowała wojna?

Nowy bilans.

Straty światowej wojny w całem tego słowa znaczeniu nie da się nigdy obliczyć. Z tego prostego powodu, że straty te przenikają, jeszcze w najnowsze lata, przez swe konsekwencje pociągają osłabienie organizmów państwowych zdolności gospodarczych i t.p.

Ale na straty materjalne można sobie już obecnie wytworzyć dość realny pogląd. W londyńskiem „Morning Post" dokonano ciekawego zestawienia.

O ile chodzi o Ententę, to dane są już prawie zupełnie ustalone. Przedstawiają się one w następujący sposób:

Anglja.	
Zabici i zaginieni	872,358
ciężko ranni	617,710
lekko ranni	1,441,394
straty w okrętach: tonny	7,757,000
zniszcz. mienie: f. szterl.	350 000,000

Francja.	
Zabici i zaginieni	1 880,500
ciężko ranni	700,000
lekko ranni	2 344,000
straty w okrętach: tonny	889 000
zniszczenie: f. szterl.	2,000,000,000

Włochy.	
Zabici i zaginieni	1,886 160
ciężko ranni	500,000
lekko ranni	562,196
zniszczenie: f. szterl.	542,000 000
straty w okrętach: tonny	846,000

Rosja.	
Zabici i zaginieni	5,262,064
ciężko ranni	1,000,000
lekko ranni	3,950,000
straty w okrętach: tonn	183,000
zniszczenie: f. szterl.	250,000,000

Stany Zjednoczone.	
Zabici i zaginieni	112,196
ciężko ranni	43,000
lekko ranni	148 000
straty w okrętach: tonn	395,000
zniszczenie	—

Belgja	
Zabici i zaginieni	277 000
ciężko ranni	40 000
lekko ranni	100,000
straty w okrętach: tonn	84,000
zniszcz. mienia: f. szt.	1,400,000,000

Serbja.	
Zabici i zaginieni	807.347
ciężko ranni	322 000
lekko ranni	28,000
straty w okrętach: tonn	—
zniszcz. mienia: f. szterl.	400,000,000

Rumunja.	
Zabici i zaginieni	455,117
ciężko ranni	200,000
straty w okrętach: tonn	—
zniszcz. mienia: f. szterl.	200,000,000

Grecja.	
Zabici i zaginieni	60,000
ciężko ranni	10,000
lekko ranni	30,000
straty w okrętach: tonn	346,000
zniszczenia	—

Japonja.	
Zabici i zaginieni	303
ranni	907
straty w okrętach: tonn	120,000

Portugalja	
Zabici i zaginieni	4 200
ciężko ranni	5,000
lekko ranni	12,000

Wydatki na przeprowadzenie wojny przez wielkie mocarstwa przedstawiają się następująco:

Anglja	10,054,000 000
Francja	8,136,630 000
Stany Zjednoczone	5,519,594,000
Włochy	3,502,000,000

Rosja nie ustaliła swej cyfry, dla wszystkich innych innych państw Ententy cyfra ta wynosi 793,000,000 funtów szterlingów. Jeśliby obliczyć wydatki Rosji, równe wydatkom Francji, to suma wydatków Ententy wyniosłaby cyfrę 35 miljardów funtów szterl. Dodajmy do tego sumę wartości zniszczonego mienia, to otrzymamy cyfrę z górą 40 miljardów funtów.

Jeśli obliczymy jeszcze straty ludzi wedle przedwojennej statystyki Barriola, obliczającego watość człowieka wedle jego społecznego pożytku i przyjmiemy np. na anglika 828 f. szterl., dla amerykanina 944, francuza 580, dla rosjanina, włocha, serba 400 f. szterl., to otrzymamy sumę 4,503,404,000 f. szterl., czyli, że łączne straty należy podnieść na 45 miljardów f. szterl., a więc okrągłe 1035 miljardów złotych.

Wieści z Rosji Sowieckiej.

Walka z religją. Mrozy na Kaukazie. Prześladowanie komunistów ukraińskich. Mordowanie komunistów. Aresztowania mnichów z Ławry Pieczarskiej. Współpraca z niekomunistami.

Władze sowieckie w dalszym ciągu prowadzą intensywną walkę z religją. W tym celu na wiosnę r.b. w Pietrogrodzie ma być urządzona wielka wystawa antireligijna.

Ogłoszono sprawozdanie komisarjatu ludowego spraw wewnętrznych Ukrainy Sowieckiej o przebiegu walki z religją w ciągu ubiegłego roku. Sprawozdanie twierdzi, iż w ciągu tego roku ruch antireligijny poczynił znaczne postępy i, że udało się odciągnąć dużą część młodzieży od udziału w stowarzyszeniach religijnych, w których obecnie biorą udział tylko ludzie starsi. Miały również zajść liczne wypadki zrzeczenia się godności duchownej przez księży wszystkich wyznań. Jednakże sprawozdanie nie podaje cyfr i faktów, mogących udowodnić to twierdzenie.

Jak komunikują z Kaukazu wielkie mrozy panują tam w dalszym ciągu, dochodząc do 20 stopni. Mrozy wyrządziły olbrzymie szkody w ogrodach i na polach, a także w miastach, gdzie popękały liczne rury wodociągowe. Z tego powodu przerwano również pracę w niektórych zakładach przemysłowych. Plantacje bawełny są poważnie zagrożono z powodu śniegów, bydło pada tysiącami, tak z powodu mrozu, jak i z braku pożywienia. Wszystkie rzeki na południowym Kaukazie zamarzły, co nie zdarzało się dotąd nigdy. Plantacje herbaty i mandarynek można uważać za stracone.

Z Piotrogrodu komunikują o dalszym spadku poziomu wody na Newie. Większa część zalanych ulic i fabryk jest już wolną od wody, straty, wyrządzone przez ostatnią powódź, są stosunkowo niewielkie.

Urzędowo komunikują o rozwiązaniu przez Centralny Komitet partji komunistycznej związku republik sowieckich — Ukraińskiej partji komunistycznej. Przyczyną rozwiązania partji są tendencje separatystyczne, od dawna już nurtujące wśród komunistów ukraińskich co wywołało już przed miesiącem aresztowanie przez Czerezwyczajkę kilkunastu wybitnych przywódców komunistów ukraińskich. Komuniści ukraińscy zostaną starannie przefiltrowani przez specjalne komisje, poczem rozpocznie się ponowne przyjmowanie członków Ukraińskiej partji komunistycznej z wykluczeniem wszystkich żywiołów wątpliwych.

W powiecie borysławskim w gubernji Mińskiej został zabity przez włościan członków jednego z sowietów wiejskich Rybaczenko. Przed śmiercią poddawano go torturom.

Na Uralu w zakładach fabrycznych w Wierchotursku nieznani sprawcy śmiertelnie ranili redaktora miejscowego dziennika sowieckiego, który niejednokrotnie występował przeciwko domaganiom się strajkujących robotników i bezrobocznych.

W związku z wykryciem skarbów w klasztorze Pieczerskim, władze sowieckie dokonały licznych aresztowań wśród mnichów tego klasztoru. Aresztowano przeszło 20 mnichów z przeorem na czele. Czerezwyczajka już od dawna prowadziła w podziemiach klasztoru poszukiwania ukrytych kosztowności, lecz, jak twierdzą, dopiero anonimowa denuncjacja wskazała władzom sowieckim miejsce ukrycia. Aresztowania te wywołały wielkie wzburzenie wśród ludności Kijowa.

Ukończyły się w Moskwie posiedzenia specjalnej narady, zwołanej przez rząd sowiecki w celu opracowania środków, mogących wpłynąć na polepszenie się stosunków pomiędzy rządem komunistycznym i masami bezpartyjnej ludności. Zamykając posiedzenia komisji, Kalinin wygłosił przemówienie wskazując na większą wagę jej zadania i wyrażając nadzieję, że uda się to zadanie urzeczywistnić. W tym celu organy sowieckie muszą przedsięwziąć wszystkie środki, aby jak największe masy bezpartyjne wzięły udział w działalności organów sowieckich i współdziałały z administracją sowiecką.

W związku z wynikiem narad w Moskwie szerzą się pogłoski o mającej nastąpić rekonstrukcji niektórych urzędów sowieckich, przy czem do udziału w nich z prawem kontrolowania ich działalności, byliby dopuszczeni również i bezpartyjni.

Artykuł w ostatnim nr. „Ekonomicz. Żiźń" zapowiada na rok bieżący wzrost dowozu towarów zagranicznych do Rosji Planowane jest również udzielenie licznych koncesji dla zgłaszających się cudzokrajowców.

W pierwszym rzędzie poczyniono starania o dowóz zboża dla Rosji Północnej.

„Berliner Tageblatt", omawiając powyższy artykuł, podkreśla szczególny interes Niemiec, które mogą Rosji dostarczać fabrykatów. Dotąd jednak rząd sowiecki nie udzielał przemysłowcom niemieckim koncesji, mimo, że Niemcy stanowili trzecią część ubiegających się.

Zapowiedź „Ekonomiczeskaja Żiźń" wskazuje na zmianę kursu w Rosji sowieckiej, gdzie najwidoczniej pragną pozyskać obce kapitały dla odbudowy ekonomicznej. Ostry zwrot na lewo w ubiegłym roku nie przyniósł sowietom uzdrowienia gospodarczego, okazała się więc konieczność przysposobienia się do metod ekonomicznych innych krajów.

Rps.

Koncert Kolend Polskich.

(g) Pisaliśmy o imprezie dąbrowskiego Towarzystwa Muzycznego, które zamierza w różnych miejscowościach Zagłębia, a nawet G. Śląska, urządzić koncerty kolend polskich.

Pierwszy z tych koncertów odbył się w ubiegłą sobotę na Niemcach.

W sympatycznej gospodzie urzędniczej zebrała się inteligencja miejscowa, która niezwykle życzliwie, a nawet serdecznie traktuje podobne imprezy, nic też dziwnego, iż koncerty, lub inne atrakcje artystyczne zawsze się tu udają.

Koncert sobotni poprzedziła nader ciekawa prelekcja dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, p. Wł. Mazura, o historji kolend polskich.

P. Mazur z iście benedyktyńską cierpliwością i pracowitością wyszperał niezwykle interesujące dane, dotyczące szeregu starodawnych kolend.

Między innemi, aż w klasztorze klarysek w Starym Sączu p. Mazur odnalazł kilka kolend z 15 i 16 wieku, dzięki czemu publiczność usłyszała kolendy, o których już nawet słuch zaginął.

Jedną z tych kolend, mianowicie „Dies est laetitiae" odśpiewał solo p. J. Ferch, dwie zaś: „Quem pastores" i „Dzieciątko się narodziło" unisono chór męski.

Następnie chór mieszany odśpiewał 18 kolend, układu St. Niewiadomskiego.

Kolendy, jak słusznie zauważył w swej prelekcji dyr. Mazur, są wszystkim znane, usłyszeć jednakże pieśni te w artystycznem wykonaniu jest rzeczą niecodzienną, a że chór wywiązał się doskonale z zadania, świadczyły o tem frenetyczne oklaski oraz opinja fachowców, których kilku przybyło na koncert, aby usłyszeć popis Lutni dąbrowskiej.

Trzeba przyznać, iż kierownik chóru, prof. A. Cichoń, wstępnym bojem zdobył sobie ogólne uznanie, gdyż na swój debiut wybrał nie jakieś arcydzieła, lecz z rzeczy tak popolitych, jak kolendy, stworzył całość o wysokich walorach artystycznych.

A nie wszystkim wiadomo, że koncert ten został opracowany w ciągu 14 zaledwie lekcji, mimo to, energja i rutyna p. Cichonia dokazała rzeczy istotnie niezwykłych i jeżeli towarzystwo muzyczne dalej pójdzie pod tym kierownictwem, wkrótce stanie się pierwszorzędnym zespołem śpiewaczym.

Zamknięcie kin w Sosnowcu.

(h) Liczba bezrobotnych w Sosnowcu powiększyła się z dniem wczorajszym o 40 osób, albowiem wszystkie kina zawiesiły przedstawienia, nie mogąc wytrzymać konkurencji z Będzinem i Katowicami.

Przyczynił się do tego głównie Magistrat, który nałożył na bilety podatek 60 proc. od biletów, skutkiem czego, wobec ogólnej stagnacji, uniemożliwiono szerszym warstwom odwiedzanie kin.

W Będzinie opłacają kina podatek ryczałtowy po 1000 złotych miesięcznie, ten sam sposób pobierania podatku wprowadzono w Dąbrowie. Co się zaś tyczy Katowic, to opłata na rzecz miasta wynosi tylko 30 proc., przy droższych cenach biletów, niż u nas.

Właściciele kin w Sosnowcu oddawna starają się o zniżenie podatku, pragnąc jednocześnie w odpowiednim stosunku zniżyć cenę na bilety i w ten sposób zwiększyć frekwencję, tudzież uniknięcie strat.

Magistrat sosnowiecki stoi jednak niewzruszenie przy 60 proc., co ostatecznie zmusiło właścicieli do zamknięcia kinematografów i ograniczenia ilości przedstawień.

Radjo w Zagłębiu.

(h) W ubiegły piątek klub Radjotechniczny dla szkolenia młodzieży przy P. K. U. w Sosnowcu został zarejestrowany, jako filja Radjo Klubu Polskiego w Warszawie.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

13 Wtorek	Dziś N. Rodziny. Hilarego. Wsch. słońca 7.51 Zach. „ 3.2

Z TEATRU.

Dziś, 13 stycznia, „Madame Pompadour", pełna finezji i humoru operetka. Początek o g. 7 i pół wiecz.

W czwartek, 15 stycznia, ukaże się na naszej scenie wytworna i stylowa „Madame Sans-Gene" W. Sardou.

W piątek, 16 stycznia, „Dzwony z Corneville" — operetka komiczna Planqueta po raz pierwszy na naszej scenie ujrzy światło kinkietów.

W BĘDZINIE.

Wtorek, 13 stycznia — „Złodziej i jego mecenas".

W DĄBROWIE.

Środa, 14 stycznia, „Madame Pompadour".

W SATURNIE.

Piątek, 16 stycznia, „...

40-letnie istnienie kolei Radomskiej

W ub. sobotę obchodzono uroczyście jubileusz 40-letniego istnienia kolei Radomskiej. Z racji tej odbyły się w różnych miejscowościach, położonych przy tej drodze, uroczyste nabożeństwa, na większych zaś stacjach stosowne uroczystości z udziałem pracowników kolejowych, przedstawicieli instytucji rządowych, społecznych i t. p.

Wszystkie parowozy kursujących w dniu tym pociągów były ubrane zielenią i barwami narodowemi.

Uwadze komisji cennikowej.

(g) Na odbytej w Warszawie konferencji władz rządowych z przedstawicielami wszystkich stowarzyszeń kupieckich ustalono następujące obliczanie zysku: zysk na cukrze winien wynosić (od ceny cukrowni do ceny detalisty) 15 proc., z czego 10 proc. dla detalisty i 5 proc. dla hurtownika. Nadyżce cukru od pośhurtownika nie może wpłynąć na podwyższenie ceny. Na soli zysk stanowić będzie 12 i pół procent; na zapałkach, drożdżach, cykorji — 15 proc., na śledziach, kaszach, grochach — 20 proc.; na artykułach luksusowych, jak koserwy, marynaty, sardynki, szproty i t. p. od 20 do 30 proc. Na gatunkach kawy objętych cennikiem — 15 proc., na gatunkach luksusowych od 20 do 25 proc.; na herbacie luzem, ze względu na manco przy ważeniu etc. — 20 proc; na owocach suszonych krajowych, ze względu na manco przy wyschnięciu — 25 proc; na zagranicznych wyjątkowo 35 proc.

Obliczenia te przeprowadzono ze względu na zbytecznych pośredników, którzy wpływają na podrożenie towarów i przynoszą szkodę zarówno kupcowi, jak również i kupującym.

Możeby i u nas dało się zastosować tego rodzaju manipulację.

Zjazd delegatów Z. L. N.

(g) W niedzielę dnia 18 b. m. odbędzie się w Sosnowcu zjazd powiatowy delegatów kół Z. L. N. Zjazd poprzedzi nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 9 rano za duszę ś p. ks. Lutosławskiego. Zjazd rozpocznie się o godz. 10 ej rano.

Na zjeździe wygłoszony będzie szereg referatów, których treść podamy w najbliższym numerze.

Wszyscy delegaci kół proszeni są o konieczne przybycie na wspomniany zjazd.

Zebranie Zw. Lud. Nar.

Dnia 13 stycznia, we wtorek, o godzinie 8 wieczorem w sali „Trocadero" przy teatrze odbędzie się zebranie ogólne członków Koła Związku Ludowo Narodowego w Sosnowcu z udziałem p. posła Falkowskiego. Porządek dzienny: 1) sprawy bieżące, 2) wybór zarządu, 3) wolne wnioski. 280

Referat posła Falkowskiego.

(g) W ub. niedzielę poseł Falkowski wygłosił w teatrze sosnowieckim niezwykle zajmujący referat p. t. „Rok 1924 w sejmie i rządzie". Z właściwą sobie swadą mówca scharakteryzował okres poprzedni i, przechodząc do omówienia wydarzeń roku ubiegłego, wykazywał korzystne zmiany, zaszłe na terenie Sejmu i Rządu.

P. poseł z wiarą patrzy w przyszłość, gdyż zmiany te, jak niemniej korzystna ewolucja w łonie społeczeństwa, które otrząsa się z narzucanego mu doktrynerstwa i szkodliwej demagogji, dają gwarancję, iż jesteśmy na dobrej drodze ku lepszej przyszłości.

Następnie omawiał p. poseł działalność stronnictw prawicowych w Sejmie, rozwijając szczegółowo zakres pracy, plan działania na przyszłość i zmaganie się ze szkodnikami naszego Państwa i Narodu.

Poruszał również mówca sytuację gospodarczą kraju i działalność sanacyjną premjera Grabskiego, zaznaczając, iż przeprowadzony przez tegoż program został opracowany przez poprzedni Rząd ósemki.

O każdym zagadnieniu lub tezie, omawianej przez p. posła, możnaby pisać obszerne sprawozdania, ponieważ jednak odczyt ten będzie powtórzony w innych miastach Zagłębia, chcącym usłyszeć wiele rzeczy niezmiernie interesujących, radzimy skorzystać z zapowiedzianych prelekcji.

L. O. P. P. w Będzinie.

(g) W niedzielę odbyło się w Magistracie będzińskim zebranie członków b. komitetu L. O. P. P., celem założenia stałego koła. Do dość licznie zebranych przemówił p. B. Misiórski, poczem na przewodniczącego powołano p. dr. Blaya, na asesorów pp. Brzostowskiego i P. Węglińskiego, na sekretarza p. R. Monsiorskiego.

Na wstępie dyr. Blay złożył szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu delegatów kół L. O. P. P. w Warszawie, poczem przystąpiono do wyboru zarządu nowego koła i przez aklamację powołano pp. Blaya, Błażejewicza, R. Kamińskiego, B. Misiórskiego, E. Ryppa, Terlikiewicza, Gęborskiego, R. Monsiorskiego, Zebrowskiego, Rapoporta i J. Placka. Na zastępców wybrani zostali pp. dr. Walewska, Brzostowska, A. Pieniążek, Kula, T. Lisowski i Czerwińska. Do komisji rewizyjnej powołano pp. dr. Walewskiego, J. Misiórkiego, S. Rucińskiego, na zastępców pp. S. Baera i C. Kulejowskiego. Jeden mandat w zarządzie zarezerwowano dla delegata Grodźca.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę werbowania członków oraz organizację propagandy lotniczej.

Na tem posiedzenie zakończono.

Na kolonje wakacyjne

(g) Staraniem Koła Samopomocy przy państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie, odbył się w ub. niedzielę w miejscowej resursie wieczór artystyczny na kolonje wakacyjne dla niezamożnej młodzieży.

Pierwszą część wieczoru wypełniła „Warszawianka" Wyspiańskiego, odegrana nader starannie przez uczniów gimnazjum oraz zaproszone amatorki.

W drugiej części sympatyczną atrakcją był występ znanego w Zagłębiu tenora, p. J. Kiepury, który odśpiewał kilka arji operowych.

Doskonałe wyszkolenie i miły głos zrobiły swoje, to też huraganem oklasków nagradzano wykonawcę.

Wieczór zakończyła gra na fortepianie oraz dwie deklamacje.

Za zorganizowanie tak sympatycznej imprezy należą się słowa uznania pp. prof. F. Rembertowskiemu, J. Górowskiemu i S. Tabakowskiemu, dzięki bowiem ich zabiegom i pracy koło Samopomocy uzyskało poważny zasilek, bez uciekania się do ofiarności publicznej.

Kontrola nad browarami.

Od dłuższego czasu Urząd miar i wag z Królewskiej Huty wykonywując zarządzenie Min. Przem. i Handlu, przeprowadza przemiary kufi i antałków, należących do miejscowych i zamiejscowych browarów. Wszystkie naczynia będą przemierzane na litry i opatrzone odpowiedniemi napisami. Jednostką sprzedażną będzie więc litr i od tego zapewne ustanowiony będzie podatek. Nadmienić należy, że termin ukończenia przemiarów skończył się był 1-go stycznia b. r., ale, z powodu nawału materjału, prace trwają w dalszym ciągu.

Podziękowanie.

Wszystkim delegacjom Straży Pożarnych całego Zagłębia, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu zwłok ś. p. Jana Piotrowskiego, byłego plutonowego Straży ochotniczej w Sosnowcu, ura miejsce wiecznego spoczynku, tą drogą sztab Straży składa strażackie podziękowanie.

Skargi na wygórowane opłaty.

Mieszkańcy Będzina nadesłali nam list następujący: Magistrat tutejszy pobiera opłatę za przejazd przez most na Przemszy. Za przejazd w obydwie strony płaciło się przed wojną 2 kop., w ubiegłym roku Magistrat pobierał za takiż przejazd 30 groszy, a od Nowego Roku Rada Miejska uchwaliła opłatę podwyższyć do 40 groszy.

Czy to trochę nie za dużo i wogóle dlaczego podwyższa się opłaty, skoro różne komisje czuwają nad tem, aby nie było zwyżki cen i ciągle głoszone są hasła o szanowaniu złotego. Przykład źle działa i za jedną podwyżką idą inne, co wpływa ujemnie na wartość naszej monety.

Z Cechu fryzjerów.

Starszy Cechu ogłasza: w niedzielę, dnia 18 stycznia, o godzinie 1 po poł. odbędzie się roczne zebranie sprawozdawcze w lokalu kancelarji Cechowej, Sienkiewicza 8, proszeni są o przybycie wszyscy członkowie i zabrania z sobą legitymacji, celem poświadczenia na bieżący rok. 245

Zdziczenie

Z okien domu, mieszczącego się u zbiegu ulic Małachowskiego i Targowej (naprzeciw gimn. Em. Plater), niewyśledzeni sprawcy stale obrzucają przechodniów śmieciami. Warto by ukrócić swawolę bezmyślnych dowcipnisiów, którzy widocznie nie mają co zrobić z czasem.

Niech żywi nie tracą nadziei.

Dnia 1-go lutego można będzie wygrać 40 tys dolarów

Dowiadujemy się, iż 40 tys. dolarów można będzie wygrać dnia 1 lutego.

Jak wiadomo, ta największa wygrana w losowaniu dnia 8 go stycznia padła na numer 080593 — nie sprzedany.

Rozczarowanie i zniechęcenie było olbrzymie.

Aby im kres położyć, Rząd zdecydował losować tę główną wygraną tak długo, aż padnie ona na numer sprzedany. Prawdopodobnie wiadomość tą zachęci ludność do kupna dolarówki.

Kupujcie swój u swego!!

Z życia rzemieślniczego.

(g) W ub. niedzielę odbyło się ogólne, doroczne zebranie członków Tow. Rzemieślniczego w Dąbrowie.

Posiedzenie zagaił prezes Tow. p. Szlompek, który z przykrością zaznaczył iż na zebranie przybyło zaledwie 30 osób, co świadczy o małem zainteresowaniu się członków sprawami Tow. i wykazuje brak chęci do wspólnej pracy.

Do prezydjum powołano: na przewodniczącego p. Winkla, na asesorów pp. Kiercza, Janickiego, Tkaczyka i Bieńkiewicza, na sekretarza p. Lewickiego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania p. Szlompek przedstawił sprawozdanie kasowe, z którego wynika, iż Tow. miało w roku ubiegłym zł. 863.92 dochodu i zł. 682.86 rozchodu, pozostałość na rok bieżący wynosi zł. 181.06.

Przy sposobności p. Szlompek uskarżał się na niebywale słabe wpłacanie składek członkowskich, okazuje się bowiem, iż niektórzy z członków zalegają od dwóch a nawet trzech lat z opłatą składek.

Tu zaznaczyć trzeba, iż za podobny stan ponosi odpowiedzialność tylko zarząd, gdyż jest rzeczą nie do pomyślenia, aby jakakolwiek instytucja mogła w tych warunkach pracować i rozwijać się.

W sprawie tej rozwinęła się dłuższa dyskusja, wreszcie uchwalono od zalegających ściągnąć składki za ostatnie półrocze, kto zaś należności nie uiści, zostanie wykreślony z listy członków.

Po załatwieniu tej sprawy, przystąpiono do wyboru wiceprezesa Tow którą to czynność pełnił zastępczo p. Winkiel.

Na stanowisko to większością głosów został wybrany p. Kiercz.

Kwestję dalszej dzierżawy obecnie zajmowanego lokalu i przeprowadzenie pertraktacji z właścicielką domu przekazano do załatwienia zarządowi.

Następnie omawiana była sprawa wykluczenia p. Krzywańskiego z grona członków Tow.

Zebrani, po wysłuchaniu opinji zarządu, zaaprobowali uchwałę zarządu i uchwalili p. K. wykluczyć z Tow.

Co do pożyczek rządowych dla rzemieślników, zebrani nie powzięli żadnej uchwały, pozostawiając każdemu z członków wolną rękę w tej kwestji.

W sprawie różnych projektów, dotyczących likwidacji Domu Ludowego i ewentualnego angażowania się w tej imprezie, postanowiono w akcji tej nie brać udziału.

Do zdekompletowanej komisji rewizyjnej powołano p. Wajsa, poczem na wniosek p. Winkla, uchwalono nabyć dla Tow. Rzemieślniczego wspólny sztandar, dotychczas bowiem niemal każdy cech posiada własny sztandar, natomiast Tow. Rzemieślnicze, aczkolwiek reprezentuje wszystkie cechy, nie ma własnego godła.

Na tem posiedzenie zakończono.

Ze sportu.

Popisy kolarskie.

(h) W dniu 1 lutego odbędzie się w sali hotelu „Hrabia Reden" w Królewskiej Hucie wielki festyn sportowy na sali. Festyn uroczmalcony będzie figurową jazdą na specjalnych rowerach oraz grą na rowerach w piłkę nożną.

Do współzawodnictwa w tych popisach staną Górnośląskie kluby Cyklistów i zawodnicy z Niemiec.

Sosnowieckie T-wo Cyklistów otrzymało na te popisy zaproszenie.

Zapewne członkowie Towarzystwa skorzystają z zaproszenia, aby zobaczyć popisy, gdyż tego rodzaju zawody są u nas nieznane.

Informacji bliższych udziela kpt. Załęga.

Wręczenie nagrody.

(h) W niedzielę o godzinie 4 po poł w sosnowieckiej sokolni odbyło się wręczenie srebrnego puharu, zwycięskiemu zawodnikowi w dniu Święta Przysposobienia Rezerw, sokołowi Sądowskiemu.

Jak wiadomo, nagrodę tę w imieniu 23 Dywizji p. przysłał gen. Horoszkiewicz. Puhar wręczono prezesowi Sokoła, dyr. Karneyowi z powodu nieobecności zwycięzcy, który znajduje się w Szkole Podchorążych.

P. prezes Karney wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Sokół zawsze jest chętny do ofiar dla Ojczyzny. Następnie przemawiał prezes Rady Wychowania Fizycznego, sędzia Herman, który winszował sukcesu Sokołowi. W najbliższym czasie uda się do gen. Horoszkiewicza do Katowic delegacja która podziękuje jenerałowi za okazaną cenną nagrodę.

Budżet Rady Wychowania Fizycznego

(h) Jak się dowiadujemy, dotychczas żadna z instytucji nie zadeklarowała sum, które R. W. F. zamierzała wstawić do swego budżetu. Jedynie Sejmik Będziński zgłosił 3000 złotych.

Brak wyraźnej decyzji ze strony tych instytucji komplikuje zamierzenia finansowe R. W. F., która w takich warunkach nie wie, jaką sumą rozporządza.

Wiec pracowników umysłowych.

(h) W niedzielę o godzinie 12 w południe, w sali Trocadero w Sosnowcu odbył się wiec pracowników umysłowych, zwołany przez P. Z. P. P. i H.

Na wiec przybyli przedstawiciele organizacji zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego w osobach pp. dr. Budzyńskiego (Zw. Lek. Z. D.), Dąbrowskiego (Zw. Pr. K. Chcr.) Krzemińskiego (Zw. Naucz. Szk. Średn.), Pyszkowskiego (Zw. Pr. Samorz.), Otrębskiego (Zw. farmaceutów) i innych.

Przybył również delegat P. Z. P. P. i H. z Katowic, p. Maciejewski.

Wiec zagaił p. Dobrowolski z Grodźca, powołując na przewodniczącego p. Grunwalda.

Pierwszy zabrał głos p. Łuszczyński, który w przemówieniu swym położył nacisk, że ustawa z dn. 18 lipca ub. r. sprzeczna jest z art. 102 Konstytucji, który mówi, iż na wypadek braku pracy, Państwo zabezpiecza wszystkich obywateli.

Referent poruszył także sprawę emerytur i zabezpieczenia wskutek niezdolności do pracy.

Drugi referent, p. Grunwald protestował przeciwko rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 15 listopada z r. o zniesieniu drugich dni świątecznych.

Trzeci mówca, p. Krzemiński uzasadniał potrzebę prac współdziałania pracowników Zw. Zaw.

Wszyscy mówcy zgłosili rezolucję, które przez zebranych zostały przyjęte.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: dr. Budzyński, Dobrowolski, Pieczyński i inni.

W toku dyskusji delegat z Katowic, p. Maciejewski zwrócił uwagę, iż Rząd nie wyzyskuje możliwości załatwienia sprawy bezrobocia pracowników umysłowych w Polsce.

Na Górnym Śląsku znajduje się 35.000 optantów na rzecz Niemiec.

Związki Zawodowe domagają się wydalenia tych osób z granic Państwa.

W Niemczech natomiast optowało na rzecz Polski 5000 osób.

Gdyby Rząd niemiecki zastosował nawet prawo retorsji to i tak 30000 posad będzie wolnych.

W ten sposób, według zdania mówcy — Rząd rozwiązałby kwestję bezrobocia prac. umysłowych w Polsce.

W tej sprawie ma być zwołany wiec, prawdopodobnie w Katowicach.

Z sali sądowej.

Rozruchy na kop. „Czeladź".

W dniu 3-im kwietnia roku ubiegłego całe Zagłębie zostało poruszone krwawem zajściem, jakie zaszło między robotnikami a policją.

Trudna ówczesna sytuacja finansowa przedsiębiorstw węglowych niejednokrotnie zmuszała zarządy kopalń do wstrzymania wypłat robotnikom, ci zaś, będąc naprawdę w ciężkiem położeniu gwałtownie dopominali się o swoje należności. Taki stan rzeczy wytworzył się właśnie w kwietniu roku ub. na kop. „Piaski".

Oczywista, że atmosfera, wywołana na tle niewypłacenia zaliczki, była wprost idealną okazją do podżegania robotników przez żywioły, nie mające nic do stracenia i zatruwające nasz organizm społeczny hasłem: „im gorzej, tem lepiej". Zresztą nie należy zapominać, że działo się to wkrótce po wypadkach krakowskich i nastrój wśród szerokich mas robotniczych był mocno podniecony.

Skutek starcia robotników z policją był jak najfatalniejszy. W czasie strzelaniny jeden z robotników Jan Stelmasiński został zabity, dziewięciu zaś robotników otrzymało rany, mianowicie: Stanisław Łaganowski, Leon Janson, Józef Quersztyn, Izydor Romańczyk, Józef Głowania, Stanisław Kozera, Stanisław Kalemba, Stanisław Piątkowski i Stefan Molag. Dwóch z nich Stanisław Łaganowski i Leon Janson wskutek ran zmarli w szpitalu. Zostało również rannych 11 policjantów.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Komplet sądziów następujący: sędzia Różycki (przewodniczący), Sokolski i Wojewódzki. Oskarżał podprokur. Jewniewicz. Z 20 oskarżonych stawiło się 15, z pośród wezwanych 36 świadków 26 osób.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Ludwik Sporzyński, Jan Sarnecki, Franciszek Bogacz, Józef Zasadzień, Bronisław Grabowski, Józef Dydak, Tomasz Plewniak, Antoni Wójcik, Paweł Dudziński, Ignacy Kwieciński, Roman Litewka, Józef Dudziński, Franciszek Małek, Piotr Jakubczyk, Jan Niezgoda i Feliks Kałuża.

Akt oskarżenia zarzuca między innemi podsądnym co następuje:

„Na kop. „Piaski" wynikł zatarg pomiędzy robotnikami a zarządem Tow. Anonimowego kopalni węgla „Czeladź" wskutek niewypłacenia zaliczki wobec braku gotówki w kasie.

Otóż w dniu 2 kwietnia po wiecu na placu tłum w liczbie około 500 ludzi ruszył pod biuro i przez swych delegatów prowadził pertraktacje z Zarządem o wypłacenie zaliczki, przy czem dyr. Markiewicz wytłumaczył że w kasie pieniędzy niema.

Po wyjściu do tłumów jeden z de[illegible] zwrócił się do podkomisarza Zielińca w te słowa: „Panie komisarzu, w dniu dzisiejszym ustąpimy, ale jeżeli nam nie wypłacą jutro zaliczki, to niech pan nie bierze na siebie odpowiedzialności za to, co robić będziemy". Następnie delegat zwrócił się do tłumu, proponując odśpiewanie „Czerwonego sztandaru", lecz tłum, wymyślając poszedł bez śpiewu.

Nazajutrz dn. 3 kwietnia zebrał się tłum przed biurem kopalni w liczbie 1000 ludzi, lecz był tłum i w przyległych domach. Postawa tłumu oraz wyrazy twarzy wskazywały, że zanosi się na coś poważniejszego. Wysłani do zarządu kopalni delegaci żądali niezwłocznie wypłacenia zaliczki, wskazywali, że zarząd ma pieniądze, lecz nie chce wypłacić, przy tem grożono, że, o ile do piątku 4 kwietnia nie będzie wypłacona zaliczka, to ogół na dalsze oczekiwania nie zgodzi się, na co dyr. Markiewicz odpowiedział, że wcześniej, jak w poniedziałek, zaliczka nie może być wypłacona. Po powrocie delegatów do tłumu i wysłuchaniu odpowiedzi zarządu kopalni, wystąpił z przemówieniem nowoobrany delegat Sporzyński i powiedział, że zarząd celowo nie chce dać pieniędzy, że policji nie należy się bać, gdyż ma ona swoje bagnety tylko dla strachu, że strzelać nie ma prawa, że najlepszym dowodem były zajścia w Krakowie, gdzie policja do robotników strzelała, wtedy gdy robotnicy do policji strzelali, że dnia poprzedniego, t.j. 2 kwietnia, policja nie uciekała się do strzelania mimo, że na nich rzucano żelazem i kamieniami. A drugi nowy delegat krzyknął: „Hajda na nich!" Gdy tłum po tych przemówieniach napadł ze wszystkich stron ganek do biura, wówczas była wykonana szarża konnych policjantów, w celu rozproszenia tłumu.

Po szarży tłum się cofnął do ogrodu, uzbroił się w kamienie i począł nimi atakować policję.

Podczas tego ataku były strzały, jakby rewolwerowe ze strony ogrodu i wybuch, jakby dynamitu.

Obsypani kamieniami policjanci samorzutnie poczęli strzelać do tłumu, po czem tłum, zobaczywszy, że są zabity i ranni, cofnął się i został rozproszony".

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca poszczególnym podsądnym, że kamieniami rzucali na policję.

Na wczorajszym przewodzie sądowym pierwszy zeznawał dyr Markiewicz, wyjaśniając, dlaczego kopalnia nie mogła w oznaczonym czasie wypłacić zaliczki. Potwierdzeniem zeznań dyr. Markiewicza było zeznanie inż. Gornickiego.

Po zeznaniach innych świadków i przemówieniu podprokuratora Jewniewicza i obrońcy mecenasa Lipskiego, Sąd udał się na naradę i dopiero o godz. 8.30 wieczór ogłosił wyrok, na mocy którego zostali skazani: Franciszek Bogacz, Józef Zasadzień, Bronisław Grabowski, Antoni Wójcik, Paweł Dudziński, Józef Dydak i Ignacy Kwieciński po jednym roku więzienia każdy oraz zapłacenie 40 zł. opłat i solidarne zapłacenie kosztów sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

ODBUDOWA KAPITAŁU.

W poprzednich latach wciąż się słyszało pytanie: co będzie z marką polską? Obecnie jest już złoty, ale rozlega się inne pytanie, również natarczywe, co będzie z przemysłem, co będzie z rolnictwem? Kiedy skończy się obecny zastój? Wszyscy wyczekują poprawy i nie każdy może dostrzec jej zapowiedzi. Szerzy się pesymizm, mimo oficjalnego optymizmu. Jak kania deszczu, wszyscy wyczekują pożyczki zagranicznej. Niewątpliwie pożyczka zagraniczna jest bardzo potrzebna i choćby parę dziesiątków miljonów dolarów przyniesie znaczną ulgę. Nie znaczy, to, że sama zagraniczna pożyczka jest w stanie usunąć dzisiejszy zastój. I na pytanie: kiedy zaczniemy iść ku lepszemu?—trzeba odpowiedzieć: gdy zaczną się gromadzić kapitały, gdy społeczeństwo, po pokryciu swojej konsumpcji i skarbowego zapotrzebowania, będzie wytwarzało nadwyżkę. Dziś tego niema, dziś wiele warsztatów pracy zjada swój kapitał i dlatego nie może być mowy o istotnej poprawie.

Jest rzeczą jasną, że gdy od pożyczek płaci się pięć procent miesięcznie, a gdy w krajach zachodnich płaci się pięć lub sześć proc. rocznie, to niema mowy o normalnym rozwoju, o powiększeniu produkcji, o zdobywaniu nowych rynków. Kapitału jest brak i trzeba go wytworzyć. A więc oszczędzać—to już stara śpiewka. Ale nie wystarczy wzywać do oszczędności, trzeba prowadzić politykę, sprzyjającą oszczędnościom, wytworzyć atmosferę, w której one będą się gromadziły. Odbudowa kapitału w Polsce wymaga pomyślnych warunków ekonomicznych, skarbowych, prawno-politycznych, a także i psychicznych.

By mogły gromadzić się oszczędności, wytwórczość musi najpierw przynosić czyste zyski.

By produkcja mogła się opłacać, skutecznie współzawodniczyć z zagranicą, musi być zreorganizowaną, musi być zwiększona jej wydajność.

Bez zmniejszenia kosztów produkcji nie wybrniemy z obecnych trudności, kapitału wciąż będzie brakowało.

Błędnem jest przekonanie, że jesteśmy bogaci. Jesteśmy ubodzy i nasz budżet państwowy musi być ubogi. A chodzi tu nietylko o równowagę budżetu, lecz także i o równowagę między gospodarstwem państwowem a gospodarstwem prywatnem. Skarb, gdy wzywa do oszczędzania, mus zostawić część czystego dochodu, który można oszczędzić. Podatki można płacić z części czystego dochodu, zaś płacenie podatków z majątku nie może stać się trwałym systemem. I cały system podatkowy winien sprzyjać zgromadzeniu się kapitału, w każdym razie nie przeszkadzać mu; władza skarbowa nie może wyciągać ręki po każdy zysk, po każdy zarobek.

A dalej odbudowa kapitału wymaga zupełnego bezpieczeństwa prawnego, zaufania w przyszłość, konsekwentnego poszanowania prywatnej własności. Gdy tego zaufania i tego bezpieczeństwa brakuje, wówczas może kwitnąć spekulacja, mogą powstawać fortuny, oparte na nielegalnych zyskach, na eksploatowaniu państwa lub omijaniu prawa, ale nie ma normalnej produkcji, niema istotnego rozwoju gospodarczego.

Jest w tej chwili niedobrze, wiele wysiłków potrzeba, byśmy mogli wrócić do normalnych warunków, jednak do nich wrócimy, gdyż życie jest mocniejsze od frazesu demagogicznego. Trzeba walczyć o praworządność, o sprawiedliwość podatkową, o zmianę ustawodawstwa, hamującego wytwórczość.

Przeżyliśmy okres rewolucyjny, ogromny przewrót ekonomiczny, chodzi więc o to, by z niego wybrnąć jak najprędzej, by naprawić popełnione błędy, które dadzą się naprawić: ale przedewszystkiem trzeba budować nowe życie, gromadzić nowe wartości.

A więc, by móc oszczędzać, trzeba przezwyciężyć psychozę bezwzględnego pesymizmu ekonomicznego i niewiary w przyszłość. Lepiej robi ten, co już dzisiaj oszczędza, kto wzmaga kapitał produkcyjny w tych formach, w których to dzisiaj jest możliwem, aniżeli ten, kto jest przekonany, że obecnie nie można oszczędzać i popada w bezwład.

Lepiej robić dla państwa — i dla siebie. **R. R.**

KRONIKA GOSPODARCZA.

Obieg banknotów w Polsce dziś i przed wojną. W związku z obecną sytuacją kredytową niejednokrotnie podnoszoną bywa sprawa niskiej wartości naszego obiegu pieniężnego. Przy tem dla uzasadnienia pesymistycznych poglądów na teraźniejszy stan rzeczy czynione są porównania obiegu w chwili obecnej z teoretcznie wyliczonym obiegiem przedwojennym na terenie Rzeczypospolitej. Oaznaczyć należy, że porównania takie przeważnie nie mają wartości, gdyż są zwykle wyprowadzane w sposób bardzo niedokładny, a mianowicie na podstawie obliczenia wartości obiegu przeciętnie na jednego mieszkańca w b. państwach zaborczych. W istocie rzeczy rozmieszczenie obiegowych znaków pieniężnych na poszczególnych terytorjach byłych państw zaborczych było bardzo nierownomierne i bezwarunkowo nie odpowiadało stosunkowi liczby mieszkańców tych terytorjów do ogółu ludności. Ta nierównomierność w rozmieszczeniu znaków pieniężnych w różnych dzielnicach Austrji, Niemiec i Rosji może być ujawniona pośrednio chociażby z porównania obrotów kasowych wszystkich filji banków państwowych z obrotami filji na terenie dzielnic polskich. W ten sposób można np. stwierdzić, że na terenie b. Kongresówki i ziem wschodnich obieg pieniężny nie mógł przekraczać 7 do 8 proc. ogólnego obiegu pieniężnego w Rosji, podczas gdy ludność ziem polskich pod zaborem rosyjskim stanowiła 10,7 proc. ogółu mieszkańców Rosji.

Ponieważ obieg banknotów Banku Państwa w Rosji wynosił w dniu 1. 1 1914 r. 1.775 milj. rubli = 4 739 złotych, to istotny obieg banknotów Banku Rosyjskiego na terenie ziem polskich pod zaborem rosyjskim nie mógł przekraczać 22 złotych na głowę. Przyjmując zaś niezgodną z rzeczywistością teorję równomierności rozmieszczenia pieniędzy na terenie całej Rosji, otrzymalibyśmy że obieg ten (t. j. banknotów, nie licząc złota, srebra i bilonu) wynosił 28 złotych.

Obecny stan rzeczy, daleki jeszcze od normalnego i przedwojennego, znamionuje wyraźną poprawę. Wystarczy przypomnieć, że wartość banknotów znajdujących się w obiegu:

1922 r. wynosiła 230 milj. zł.
1923 „ „ 103 „ „
1924 „ „ 550 „ „

Czyli w końcu 1924 roku przeciętnie na jednego mieszkańca wypada już 19 zł.

Polsko-sowiecka umowa kolejowa. Rozpoczęła się w Zdołbunowie konferencja między przedstawicielami kolei polskich i sowieckich w sprawie granicznej umowy kolejowej, będącej rozwinięciem konwencji kolejowej polsko-sowieckiej. Ze względów technicznych, celem przyspieszenia prac konferencji zostaia ona przeniesiona do Warszawy. Konferencja potrwa przypuszczalnie około tygodnia.

Podatki według dzielnic. Wpływ podatku gruntowego za 11 miesięcy 1924 roku na 1 hektar wynosi w b. dzielnicy pruskiej 2,4 zł., w b. Kongresówce 1,6 zł., w Małopolsce 1,2 zł. i w województwach wschodnich 0,6 zł.

Jeżeli weźmiemy wpływy podatku dochodowego w tym samym okresie 11-miesięcznym, to przekonamy się, że na jednego mieszkańca przypada w b. dzielnicy pruskiej 2,1 zł., w b. Kongresówce 1,6 zł., w Małopolsce 0,80 zł. i w województwach wschodnich 0,30 zł.

Ten sam obraz daje zestawienie wpływów z podatku majątkowego: na jednego mieszkańca b. dzielnicy pruskiej przypada w ciągu 11 miesięcy r. ub. wpłaconego podatku 10 4 zł., na jednego mieszkańca b. Kongresówki 7,7 zł., na 1 mieszkańca Małopolski 3,4 zł. i na jednego mieszkańca województw wschodnich 2,4 zł.

Pod względem zdolności płatniczej we wszystkich dziedzinach podatków bezpośrednich na pierwszem miejscu postawić należy Wielkopolskę, po której idą b. Kongresówka, następnie Małopolska i województwa wschodnie.

Protestowanie weksli. Generalna dyrekcja poczt poleciła urzędom pocztowo-telegraficznym, aby weksle, przesyłane przez P. K. O. dla protestu, a nie wykupione w terminie płatności, urzędy nie zwracały nadawcom zleceń lecz oddawały do zaprotestowania miejscowym notarjuszom. Urzędnicy niestosujący się do tego rozporządzenia, będą karani służbowo.

Zboża nam wystarczy.

Pragnąc omówić szczegółowo sprawę położenia rynku zbożowego i mącznego w Polsce w związku z nieurodzajem w bieżącym roku gospodarczym, Ministerjum Przemysłu i Handlu zwołało konferencję z udziałem przedstawicieli, kół gospodarczych i zainteresowanych Ministerjów.

W kilkugodzinnych obradach ustalono, że niedobór zbożowy może wystąpić w pewnych okolicach Małopolski i pewnych strefach województw wschodnich, jednak przeważało zdanie, iż naogół obecne rozporządzalne zapasy zboża winny wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania aż do nowych żniw w całej Polsce.

Gminne kasy pożyczkowo-oszczędnośc.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej zostają powołane do życia, względnie, zreorganizowane gminne wiejskie kasy pożyczkowo oszczędnościowe.

Zadaniem tych kas jest uprzystępnienie ludności gmin wiejskich kredytu na cele gospodarcze, oraz ułatwienie gromadzenia oszczędności i oprocentowania.

Gmina, która utworzy gminną kasę p.-o., odpowiada za wkłady, oraz inne zobowiązania kasy całym swoim majątkiem i dochodami.

Organami gminnej kasy p.-o. są: 1) rada gminna, 2) zarząd, 3) komisja rewizyjna.

Zarząd i komisję rewizyjną wybiera rada gminna.

Nadzór mają organy państwowego nadzoru nad samorządem gminnym.

Bezrobocie w Anglji.

Liczba bezrobotnych w Anglji, począwszy od 15 go grudnia r. p. zmniejszyła się o 23,888, wynosi jednak jeszcze 1,158 500.

Giełda warszawska.

Warszawa, 12 stycznia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5.18½
Funt — 24.92
Paryż — 27.82½
Szwajcarja — 100 10
Włochy — 21 81½
Praga — 15,63½
Wiedeń — 7,31½
Bony złote — 0,99
Pożyczka dol. 3,60
Rubel złoty — 2,71.

AKCJE (w złotych.)

Bank Dyskontowy 6,10
„ Handl. 4.95
„ dla Handl. 1,10
„ Zjedn. Ziem. Pol. 1,40
„ Małopolski —
„ Zachodni 1,50
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. —
„ Przem. Lwów 0,35
„ Zw. Ziemian —
„ Zw. Sp. Zarobk. 6,00
„ Kredytowy —
Borkowski 0,80
Cmielów —
Chodorów 4 55
Czersk 0 55
Cegielski 0.54
Cukier 3 05
Cerata 0.48
Częstocice 1.75
Elektryczność —
Fitzner —
Firlej 0 30
Gosłowice 1,90
Grodzisk —
Haberbusch 4,50
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze 0,33
Kijewski —
Korek —
Konopie —
Lilpop 0.55
Łazy —
Majewski —
Modrzejów 3,95
Michałów 0,35
Norblin 0,68
Nobel 1,43
Ostrowieckie 5,85
Ostrowite 1,01
Orthwein —
Puls —
Polska Nafta —
Parowozy 0,32
Pocisk 0.75
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1,02
Roho —
Strem —
Sole —
Syndykat —
Skóry —
Spiess —
Siła i Światło 0,38
Starachowice 1,73
Spirytus 2 70
Ursus 1.15
Unja —
Węgiel 2.55
Wildt —
Zawiercie —
Zach. Tow. —
Zieleniewski —
Żegluga —
Zgierz —
Żyrardów 10.00.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ, 12.1 (PAT). Żyto 24 5—25,5, pszenica 26—30, jęczmień browarniany 23,50—25,5), owies 21 00—22,00, mąka żytnia 70 proc. 35 25—37,25, mąka żytnia 65 proc. 38 50 mąka pszenna 65 pr. 42,00—44 46, otręby żytnia 17 25, groch polny 18,00—21,50, groch Victoria 27.00 31,00, seradela 13,00—15 00, łubin niebieski 10,00—12,00, łubin żółty 13—15, płatki ziemniaczane 15,75—19,75.

ODEZWA

do wszystkich Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych na terenie Województwa Kieleckiego.

W dniu 7 grudnia 1924 r. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów Związków Śpiewaczych, na którym postanowiono skupić wszystkie te Związki w jedną wielką organizację, obejmującą całą Polskę i mającą na celu wzmożenie pracy artystycznej, oraz rozpowszechnianie zamiłowania do muzyki i śpiewu, a zwłaszcza do muzyki narodowej, jako jednego z najistotniejszych wyrazów ducha polskiego.

Organizacja nosi nazwę „Zjednoczenie Związków Muzyczno - Śpiewaczych". Siedzibą jej jest Warszawa, łączyć zaś w sobie będzie związki rozpościerające się na terenie poszczególnyce województw.

W zjeździe reprezentowane były wszystkie dotychczas istniejące Związki, a mianowicie: Mazowiecki, Poznański, Krakowski, Pomorski i Śląski, oraz od niedawna istniejący Związek Towarzystwa Muzyczno - Śpiewaczych Województw Kieleckiego.

Obrady, którym przewodniczył prezes Związku Poznańskiego, profesor Oniński, odbywały się w lokalu „Lutni" Warszawskiej w gmachu Filharmonji, trwały cały cały dzień, w wyniku ich zaś ustalono treść statutu „Zjednoczenie" i wybrano tymczasową Radę Naczelną, mającą się zająć dalszemi pracami organizacyjnemi. Na jednego z członków wybrano obecnego na zebraniu p. prof. Piotra Maszyńskiego.

Zjednoczenie się Związków Śpiewaczych ma ogromne znaczenie dla rozwuju pieśni narodowej, unormuje rok pracy w tym kierunku i wpłynie na jak największe rozpowszechnienie pieśni polskiej we wszystkich zakątkach i na rubieżach kraju.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości, Zarząd Związku Towarzystw Muz. Śpiew. Województwa Kieleckiego wzywa wszystkie T-wa Koła i Chóry znajdujące się na terenie Województwa, o zgłoszenie swych adresów, celem zaliczenia ich w skład Związku Wojewodzkiego.

Wyjaśnia się ponadto, że każde pojedyncze T-wo Śpiewacze winno według zapadłej na zjeździe z dnia 7 grudnia 1924 r. uchwały, należeć do odnośnego Związku Wojewódzkiego, tem zaś samem należy ono do wszechpolskiego zrzeszenia jakiem jest „Zjednoczenie Związków".

Zgłoszenie adresów winno nastąpić w terminie jak najkrótszym, gdyż Zarząd Związku zamierza w ciągu najbliższych tygodni zwołać do Kielc wojewódzki zjazd dyrygentów, na który pragnie zaprosić przedstawicieli wszystkich chórów, na wiosnę zaś b. r. projektowany jest wojewódzki zjazd śpiewaczy.

Adres Związku następujący: Witold Kamiński, prezes Wojew. Związku Śpiewaczego, Kielce, Państw. Seminarjum Nauczycielskie.

Prezes:
Witold Kamiński.
Sekretarz:
Józef Mazur.

Z całej Polski.

Okropne skutki zdenerwowania. Mieszkanka Szamotół, niejaka Gertruda Nagy, cierpiąca od dłuższego czasu na bezsenność, w tych dniach, nie mogąc zasnąć pomimo zażycia kilku proszków nasennych, popadła w takie zdenerwowanie, że, chwyciwszy siekierę, kilku uderzeniami odrąbała sobie rękę, poczem wrzuciła do pieca. Okaleczona musiała nie czuć bólu, bo najspokojniej z krwawiącą ręką położyła się do łóżka, i dopiero rano udzielono jej pomocy.

Śmierć bandyty. Od 1921 roku grasował pod Lwowem bandyta Płochyj, zwany Szybą. Był to tak zuchwały, a przytem szczęście mu tak sprzyjało, że mimo kilkokrotnych wypraw policyjnych, aby go schwytać, nigdy nie był nawet raniony. Okoliczni włościanie opowiadali o nim niestworzone rzeczy — osoba jego stawała się legendarną. W noc sylwestrową pluton policji otoczył lasy, w których ukrywał się Szyba. — Po dłuższej walce karabinowej stwierdzono, że Płochyj został zabity wraz z drugim towarzyszem. 3 bandyci, stanowiący resztę członków bandy Szyby, uciekli poranieni. Szyba miał na sumieniu śmierć dwóch policjantów.

Moda rozwodów we Lwowie. Referent sądu kurjalnego diecezji lwowskiej, ks. kan. Cieślik, stwierdził w rozmowie z przedstawicielami prasy, że liczba podań o rozwody w diecezji lwowskiej wzrosła w latach powojennych w zastraszający sposób. Dziś już nietylko ludzie z inteligencji, ale i ze sfer włościańskich żądają rozwodów, uważając małżeństwo za zwykły kontrakt.

Ze Świata.

Niefortunny filantrop. — Rekord w dziedzinie samobójstwa. — Z galerji ludzkich dziwactw.

W Lugano bawi od dłuższego czasu bogacz z Kanady, Mac Ralley. Bogacz ten w krótkim czasie zdobył sobie powszechną popularność w sposób dość prosty.

W czasie codziennej przechadzki, Mac Ralley rozdaje ubogo ubranym przechodniom kilkaset franków.

Ostatnio obdarował biednie ubrane dziecko 100 frankami.

W działalności filantropijnej bogacza kanadyjskiego zdarzają się pomyłki, nie pozbawione humoru.

Podczas jednej z przechadzek na brzegiem jeziora, Mac Ralley spostrzegł ubogo ubraną kobietę, siedzącą na ławce. Zbliżywszy się, chciał jej ofiarować 50 franków.

Ku jego zdumieniu dama grzecznie odmówiła przyjęcia datku, a podając mu rękę, przedstawiła się bogaczowi, jako księżniczka Victorja — córka króla angielskiego. Mac Ralley od tej chwili stał się bardziej powściągliwy w rozdawaniu jałmużny.

* *
*

Ameryka jest krajem rekordów i konkursów. Obecnie pewien amerykanin zdobył, jak się zdaje, rekord w dziedzinie samobójstwa. Stefan Mats, żyjący dość kłótliwie ze swą małżonką Anną, po jednej z licznych i prawie codziennych sprzeczek strzelił do żony i sądząc, że ją zabił — uciekł z domu. Następnie, wskutek reakcji psychicznej i wyrzutów sumienia, wykonał zamach samobójczy z dokładnością rzadko spotykaną. Oto chcąc opuścić społeczeństwo żywych wspiął się na wysoki mur i tam założył sobie na szyję stryczek, który przywiązał do gałęzi drzewa. Potem wypił butelkę jodyny, przestrzelił sobie skroń i zawisł bez życia na gałęzi, złamawszy jeszcze na ostatku kark. Przechodzący obok żołnierze odnaleźli jego zwłok.

Matzowa zeznała policji, że mąż poniewierał nią ciągle, a gdy odeszła do niego i wszczęła akcję sądową o rozwód, groził jej śmiercią, jeżeli do niego nie wróci. Oswobodzona wdowa odniosła tylko bardzo lekkie rany i wkrótce wyzdrowieje i zapewne wyjdzie za mąż po raz drugi.

* *
*

W San Remo odebrała sobie życie znana w kołach medjolańskich ze swej oryginalności bogata rozwódka, Giulia Borgomanero.

Mąż jej, oficer kawalerji, nie mogąc zgodzić się na jej rozmaite wybryki, rozwiódł się z nią i zamieszkał we Florencji. Pani Borgomanero zerwała również z całą swoją rodziną i zamieszkała zupełnie sama w willi „Goeta" w San Remo. Otaczała się ona niezliczoną ilością psów, posiadała kilkanaście koni wyścigowych, trzymała je jednak w stajni, nie pozwalając, aby brały udział w biegach. Na swoje dziwactwa wydawała niezliczoną moc pieniędzy, wzięto ją więc pod kuratelę, ale nie przeszkadzało jej to kupować coraz to nowe okazy psów. Podobno Gabrjel D'Annunzio podarował jej kilkanaście przepięknych piesków.

W willi swojej nie przyjmowała nikogo, nigdy też z nikim nie rozmawiała.

Na przechadzkach stale towarzyszyło jej 8—10 psów, przy czem wychodziła codzień z innemi. Całemi godzinami siedziała w stajni pomiędzy końmi. Właściciel willi kilka miesięcy temu wymówił jej mieszkanie z powodu skarg napływających od sąsiadów, którym psie koncerty zatruwały życie. Nie pomogły pieniądze, a nawet procesy.

Pani Borgomanero dostała nakaz eksmisyjny na 5.1. Wieczorem 4 stycznia weszła ona do pokoju, zamieszkałego przez psy i otworzyła piecyk gazowy, służący do ogrzewania wielkiej sali. Następnie, zabrawszy 6 faworytów, wyszła, zamykając szczelnie drzwi i okna. W dzień eksmisji chłopak, obsługujący zwierzęta znalazł je wszystkie zaczadzone.

Gdy pobiegł do swej pani, by ją o tym zawiadomić, zastał p. Borgomanero w stajni, strzelającą z rewolweru do wszystkich ulubionych koni. Wystraszony pobiegł po policję.

W międzyczasie przybył do p. Borgomanero adwokat Rebandi, aby ją odwieźć do Medjolanu. Przechodząc przez ogród, natknął się on na trupy 6 zastrzelonych psów, zaś o kilka kroków dalej leżało ciało p. Borgomanero z przestrzeloną głową.

Willa została zapieczętowana, a władze sądowe San Remo oczekują przyjazdu rodziny kobiety - oryginała.

SKAZANIEC.

ROMANS.

35

Co prędzej zawieszono na szczycie masztu jedwabną długą chustkę, ale z okrętu nie dostrzeżono tych sygnałów. Sypnęły się przekleństwa, ale w tem okręt zmienił kierunek i wywiesił chorągiew o żywych barwach w pasy i gwiazdy, a jednocześnie pojawili się na pokładzie ludzie, powiewający ku rozbitkom kapeluszami i chustkami.

Wkrótce lekki dwumasztowy okręt zbliżył się do łodzi, na której pracowano usilnie, by jak najspieszniej przybić pod bok okrętu.

Zrzucono liny nareszcie, po których wszyscy marynarze wdarli się jak koty w oka mgnieniu, żonę tylko jednego z nich, która opuściła miss Helenę Rolletson — trzeba było wywindować na pokład.

Okręt, na który się dostali, pochodził ze Stanów Zjednoczonych, żeglował pod dowództwem kapitana Slocum z Nantucket.

Łódź próżną zdano na pastwę żywiołu.

Ludzki komendant okrętu „Marji" zaopatrzył zmęczonych i zziębniętych w świeżą odzież, kazał wydać podwójne porcje pożywienia i polecił wszystkich lekarzowi, bo wszyscy prawie, nawet i Wylie — pokaleczone mieli nogi.

Kapitan zadowolony był z nabytku, bo żeglarze niegdyś „Prozerpiny", odzyskawszy siły, pomagali ochoczo majtkom „Marji" tak, że statek szybował teraz z podwójną chyżością. Cieszyło to kapitana Slocum, był bowiem współwłaścicielem okrętu, chodziło mu więc o zyskanie na czasie.

Nareszcie zagadnął Amerykanin Józefa Wylie, że życzy sobie zatrzymać jego ludzi i że oni także mają chęć wstąpić doń w służbę na trzy lata, z wyjątkiem trzech majtków, którzy mieli rodziny w Anglji.

Wylie dał im zatem uwolnienie i przekazy ich należytości na imię Wardlaw i Syn, które zrealizować mieli w Ameryce.

W kilka dni dobili do wybrzeży nad ujściem Rio de la Plata (rzeki srebrnej) i zatrzymano się oczekując sternika. W kilka godzin pojawił się rotman miejscowy i zaczęli zwolna posuwać się do zatoki. Noc była ciemna, a nad wodami mgły szare rozpostarte.

Wylie siedział właśnie na pokładzie gawędząc z kapitanem Slocum, gdy straż ostrzegła: żagiel!

A tuż zaraz wystąpił ze mgły olbrzymi okręt, przesuwający się tuż koło statku „Marji". Wylie spojrzał i postrzegł malowidło okrętu na rufie tak wyraźnie, że mógł je prawie rękami chwycić. Była to olbrzymich rozmiarów kobieta trzymająca w jednej dłoni harfę, a drugą odrzucająca włos bujny. Po chwili zniknęło widmo we mgle.

Tak, było to, jak widmo dla Józefa Wylie, bo „Shannon" płynący z Sidney.

XIV.

Zanim część załogi dawniejszej „Prozerpiny" a obecnie „Marji", odpłynęła z kapitanem Slocum wezwał Wylie swoich niegdyś marynarzy, ażeby podpisali w obecności konsula angielskiego w Buenos Ayres pewne oświadczenie: tyczyło się ono zagłady statku „Prozerpiny" i zawierało szczegóły, jakim sposobem zginął okręt. Wylie, odczytując części załogi swej niegdyś zeznanie to o „Prozerpinie," pominął niektóre szczegóły, napisane ono zresztą było tak, że prostoduszni żeglarze nie wiele rozumieli, a pomni szczegółów tylko niektórych i śmierci kapitana, chętnie położyli swe podpisy na dokumencie, który mógł nielachowego żeglarza w pole wywieść.

Wylie i trzech jego marynarzy odpłynęli na parowcu „Boadicea" do Liwerpolu. „Boadicea" odbyła podróż niezmiernie szybko, bo w przeciągu dni siedmnastu wpłynęli już do sztucznej przystani liwerpolskiej.

Właśnie, gdy wpłynął parowiec do doków, spotkali okręt kupiecki duży, który tylko w razie przypływu mógł przesuwać się po powierzchni wód, płytkich zresztą.

— Co to za okręt? — spytał Wylie rotmana miejscowego.

— To „Shannon" z Sidney — brzmiała odpowiedź.

Wylie zadrżał i spojrzał najprzód na rotmana, a potem na okręt.

Dwa razy zetknął się w drodze z tym okrętem. Traf ten przekonywał go, że statek z pewnością dobił do celu, a za każdym razem wydało się sternikowi zaprzepaszczonej „Prozerpiny", że spotyka nie przedmiot martwy, ale istotę milczącą, wspólnika niemego swej zbrodni. Zimne mrowie przebiegało go po całem ciele, gdy patrzał na ten okręt. Tak, to ten sam „Shannon," spoczywał w zatoce i krył w swem wnętrzu ładunek złota wartości 160 000 funtów szterlingów, który podany był za miedź i ołów.

Wylie nie miał pakunku żadnego na pokładzie „Boadicey," podążył więc czemprędzej na ląd. Umieściwszy swoich trzech marynarzy w oberży marynarskiej pobiegł do ajentów Wardlawa i Syna, chcąc oznajmić o swojem przybyciu i losie „Prozerpiny."

Zdążył na Watter Street, gdzie było biuro ajentów zanim się opatrzył, że to dopiero czwarta godzina rano i że o tej porze wszystkie kantory i sklepy zamknięte.

(C. d. n.)

Jedna **1** Jedyna!

Okazja nabycia!

Rzeczywiście dobrej, smacznej i najtańszej.

278-6

Fabryka gorsetów W. i G. NEUMANN

sp. z ogr. odp.

Telefon 1670 **KATOWICE** Telefon 1670

teraz ul. św. Jana 11. 270



Najnowsze gorsety.

Hygjeniczne pasy brzuszne we wszystkich wielkościach.

W wielkim wyborze po zadziwiająco niskich cenach: gorsety, napierśniki, podstaniczki, reformy, pończochy, bielizna, trykotaże.

Świeżo nadeszły:

Suknie „Princess“. Sztuczne jedwabie w najmodniejszych kolorach

Otwarte bez przerwy od 8½ rano do 7 wieczorem.

Pyjamy, ubrania kąpielowe, rękawiczki.

Baczność Hurtownicy Wódczani!

Jutro, to jest w środę, o godz. 8-ej wieczorem punktualnie zebranie w sprawie podatku komunalnego w restauracji p. Łabno, ul. Kościelna.

265

Wójcik.

Z dniem 16 stycznia 1925 r. od godz. 9 do 11 wiecz.

MAZUR. ROZPOCZYNAM WALCZYK.

w sali przy ulicy Piłsudskiego Nr. 3 **LEKCJE TAŃCÓW** najmodniejszych i narodowych.

Zapisy i informacje przyjmuje przed rozpoczęciem lekcji od godziny 6 do godz. 8 wieczorem, wtorki i piątki w sali Piłsudskiego 3. TYLKO STAROPOLSKIE TAŃCE „BLUS“ i „HUPU HUPU“.

223-1 Prof. K. WRZESZCZ.

ZAKŁADY DRUKARSKIE

Akc. Tow. DRUKARSKIEGO i WYDAWNICZEGO „KURJER ZACHODNI“ S. A.

Sosnowiec, ulica Dęblińska Nr. 1.

WYKONYWUJĄ WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Wieczorowe Kursy języków obcych w Sosnowcu

Języki: angielski, francuski, niemiecki i łacina.

Każdy przedmiot wykładany 3 razy tygodniowo po 1 godz.

Wykłady od 6-ej. Wpis miesięcznie 10 zł. z góry.

Zgłoszenia: Aleja 17, róg Miłej, mieszkanie pp. Piotrowskich w Sosnowcu. 257

Wykłady objęły pierwszorzędne siły z dyplomami zagranicznemi.

Zapisy od godz. 11-ej do 1-ej codziennie. ZARZĄD.

WĘDLINY

pierwszej jakości, jak: kiełbasy krajane, czysto wieprzowe, siekane litewskie, szynki, boczki zawijane, salcesony ozorkowe, pasztetową, wędzonkę i t. p. w koszykach po 5, 10, 15, 20 klg. wysyłam za zaliczką pocztową w cenie po 12 zł. 50 gr. za 5 klg. Łaskawe zamówienia proszę kierować

LEON ZACZEK 185-2

Lipnica murowana, powiat Bochnia, Małopolska.

Na sezon świąteczny!!!

Nadszedł świeży transport: DYWANÓW i CHODNIKÓW linoleumowych, pluszowych i szpagatowych; CERAT meblowych i stołowych WYCIERACZEK kokosowych; SWOJSKIE płótno na ręczniki kuchenne. RAMY mosiężne i drewniane do firanek. KIJE i PRĘTY do ROLET, oraz wszelkie przyb. dekoracyjne. ŁÓŻKA polne, HUŚTAWKI, KUFRY, WALIZKI, TECZKI, RANCE szkolne i wszelkie przybory podróżne. Przybory tapicer. i szmukler.

652-2 Sprzedaż hurtowa i detaliczna szpagatów.

CENY NADER PRZYSTĘPNE! CENY NADER PRZYSTĘPNE!

St. SZTAJER, Będzin, Kołłątaja 29.

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne

Ap. KOWALSKI 83

WARSZAWA

A.K.

poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabr.

Żądać w aptek. **„KOWALSKINA“**

Reklama jest dźwignią handlu!

Choroby piersiowe (płuc)

leczy „BALSAM THIOCOLAN AGE“.

Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty.

Używać za poradą lekarza. 161

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

163

Korzystajcie z okazji!

Wszyscy mogą kupić za gotówkę lub

NA RATY!

okrycia damskie oraz manufaktury, jak te wełny, płótna, jedwabie

W. GRAJCAR

Sosnowiec, Modrzejowska 15.

TELEFON obo. 57-4?

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Sieczkarnia motorowa i wózek lekki do sprzedania. Wiad. Środula Północna 31, A. Kolankowski. 222-1

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole włoskie, futerały, smyczki, struny tanio do nabycia tylko w księgarni „Polonja“, targ główny. 210-1

Krowa mleczna, duża, młoda, wycielona dn. 5 stycznia, zaraz do sprzedania. Inż. St. Ciasowski w Bolesławiu pod Olkuszem. 205-2

W Jędrzejowie woj. Kieleckiego przy stacji kolei wąskotorowej jest do sprzedania 7 morgów parceli nadającej się pod budowę fabryki. Wiadomość Jędrzejów, Klasztorna 119, J. Nowak. 249-3

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole włoskie, futerały, smyczki, struny tanio do nabycia tylko w filji księgarni „Polonja“ w Sielcu 260

Sklep kolonialno-spożywczy z urządzeniem towarowem, wolnem mieszkaniem do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość filja „Iskry“ Dąbrowa Górnicza. 254-5

Okazja! Warsztat kilimowy kompletnie urządzony, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość „Iskra, Dąbrowa Górnicza. 254-5

Do sprzedania armatura i koszyk do chleba. Stow. spoż. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie. 256-2

Skrzypce sprzedam. Wiadomość Sosnowiec-Sielce, Kręta 10, Religa. 247

Do sprzedania 16 prętów placu ze stodołą. Sosnowiec, ul. Zgoda 5. 246 3

Bryczkę lekką i powóz sprzedam tanio. Pogoń, Zielona 23. 266-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Poszukuje się od zaraz kobiety starszej, uczciwej, spokojnej, łagodnej i cierpliwej, jako niani do 8 miesięcznego chłopczyka. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem warunków do adm. „Iskry“ pod „Niania“. 220-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady w charakterze gospodyni od zaraz u samotnego pana. Oferty „Iskra“ Dąbrowa Górnicza pod „Gospodyni“. 149-2

Mamka poszukuje miejsca. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 258

Szofer monter, żonaty z kilkoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia „Iskra“ pod „Szofer“. 219-2

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój umeblowany w dobrym punkcie do wynajęcia zaraz. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 272

Przyjmę na stancję, ucznia lub uczennicę, tamże obiady domowe, Sobieskiego 8, oficyna. 213-1

Pokój umeblowany duży, ładny, do wynajęcia zaraz. Wiad. „Iskra“ Będzin. 271-2

Dwaj uczniowie poszukują pokoiku. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Iskry“ pod „Uczniowie“. 268

Różne.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 156-8

Stenograficznie żądajcie bezpłatnego numeru miesięcznika „Stenograf Polski“, Warszawa, Hoża 50. 157-8

Udzielam lekcji języka niemieckiego, oraz konwersacji. Kolonja „Fitzner i Gamper“ dom nr. 6, m 2. 189-2

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 196-4

Maturzystka poszukuje lekcji początkujących, może się też zająć dziećmi kilka godzin dziennie. Wiadomość w „Iskrze“. 207-1

Z powodu stagnacji obniżyliśmy ceny o 15 proc.: towarów galanteryjnych, bielizny męskiej i damskiej, swetrów, bluzek i t. p. S. Cegłowski, Sosnowiec, 3 Maja 11. 229-1

HAFT ARTYSTYCZNY. Przyjmuję uczennice do nauki haftu artystycznego maszynowego. Była pracowniczka Kompanji Singer. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza, dawniej Polna, Nr. 6, m. 4. 233-1

Jest do odebrania suczka szpic. Ul. Ogrodowa Nr. 5, u Jana Pietrzyka, w Dąbrowie Górniczej. 253-2

Uczeń VIII klasy poszukuje korepetycji. Zgłoszenia do filji „Iskry“ w Dąbrowie pod „Przystępny“. 254 3

Dnia 6-I r. b. zginął piesek biały foksterjerek z nieobciętym ogonkiem, na ulicy obok kolonji marszałka Focha na Pogoni. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot takowego za odpowiedniem wynagrodzeniem pod adresem: Pogoń, portjer w bramie kolonji marsz. Focha. 244

Zgubiono portfel z 6 wekslami. Wystawcy: E Gołąb, Łódź, na 289 zł., W. Waldman, Wieluń, 120 zł. A. Trubyło, Wilno, 30 zł., firma Węglodrzew, Łódź, 500 zł., 2 weksle J. Rozenblum, Dąbrowa po 210 zł. oraz pokwitowanie z Banku HandlowoPrzemysłowego w Warszawie, oddział w Sosnowcu, na weksle do inkasa. Zastrzeżenie zrobione. Zwrócić za nagrodą: A. Szpigelman, Dąbrowa, ulica Sobieskiego 7.

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Bargieł Stefan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i obligacje 1,000 marek pol. 196-1

Jadąc z Będzina do Sosnowca zgubiono dokument wojskowy wyd. przez PKU Sosnowiec na imię Jakób Micmacher, który się unieważnia. 247-3

Jankowski Józef zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 273-3

Władysławowi Sierce skradziono w rzeźni strzemieszyckiej portfel wraz z świadectwem przemysłowem oraz książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 276

Wincenty Zięba zgubił kontramarkę wydaną przez kup. Hr. Renard 261

Zagubiono, jadąc z Będzina do Sosnowca, dowód tożsamości osoby Nr. 650 serja H. wydany przez P.K.P. na imię Franciszek Grudzień. Uprasza się znalazcę o zwrot takowego do Ajencji Celnej w Sosnowcu lub Administracji „Iskry“ 248

Tucholski Leon zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 89359 243

Zabłockiemu Alojzemu skradziono portfel z dowodami; odroczenie wojskowe, wydane przez PKU Sosnowiec, oraz inne rachunki, które się unieważnia. 252-3

Wójcikowi Kazimierzowi skradziono książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Częstochowa. 250-3